

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Maja v.s. 1820 roku

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 5. średnia.	27 cal. 9 1. lin.	+ 17, 5 stopn	Poludniowy	Pochmurno
dn. 6. średnia.	27 - 10, 2, -	+ 12, 7 -	Zachodni	Pogoda	
dn. 7. godz. 6	27 - 10, 7, -	+ 10.	Zachodni	Pogoda	

WIADOMOSCI KRAJOWE

Najlaskawiey mianowani kawalerami orde-
row: s. *Anny* 1szej klasy: arcybiskup czerni-
howski *Symeon*, biskup wologodzki *Onisifor*
i biskup wolińsko-żytomirski *Stefan*; oberpro-
kurorowie Hrabia *Saltykow* i *Mauryn*.

Tegoż orderu 2giey klasy: rektor akademii
duchowney kijowskiej, professor nauk teologi-
cznych, archimadryta klasztoru 2giey klasy
kijowo-brackiego *Moyżesz*; rektor seminarjum
kaluskiego, professor nauk teologicznych, archi-
mandryta klasztoru 1szej klasy berowskiego
ś. Pafucego *Teofilakt*; rektor seminarjum wo-
łogodzkiego profesor nauk teologicznych, archi-
mandryta klasztoru 2giey klasy Przemienienia
Pańskiego *Gabryel*; archimandryta klasztoru ry-
chłowskiego mikołajewskiego w dyecezyi czerni-
howskiej *Melchizedek*; protopierzy mlinow-
ski w pow. zienkowskim, gub. połtaw. *Piotr*
Zubianowski; pełnomocnik litewsko-ewanjelio-
kiej jednoty rektor i dozorca szkoły powiatow-
wey stuckiej ewanjelickiej, wice super inten-
dent *Michał Wannowski*. Tegoż orderu 3ciey klas-
s: grodzieński strapozy gubernialny spraw skar-
bowych rangi 8mej klasy *Jowc*; radca sądu
głównego grodzieńskiego 2go departamentu *Li-
twinenko*; gubernialny jeometra grodzieński
Nekling; strapozy spraw skarbowych obwodu
białostockiego *Buyson*; radca dworu inspektor
wolińskiej policyi medyczney sztabs lekarz
Zukow.

Naczelnik głównego sztabu J. C. M. przez
rozkaz d. 17 kwietnia r. t. obwieścił, iż z woli
nawyższej, wojsko czarnomorskie i półk garni-
zonowy tatarski przyłączają się do wojsk
korpusu oddzielnego gruzińskiego.

Hrabia *Szeremietjew* ofiarował na inwalidow
10,000 rubli.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 12 maja.

Dnia 27 kwietnia (9 maja) obchodziła sto-
lica tutejsza rocznicę urodzin N. Cesarzowica
W. Xięcia *Konstantego Pawłowicza*. Zrana
wszystkie władze publiczne złożyły mu powin-
szowane, a o 11tej godzinie były na mszy
wielkiej i Te Deum w metropolitalnym koście-
le. — Wieczorem dnia tegoż na teatrze naro-
dowym wystawiono widowisko obrazowe sce-
niczne, przepłatanę wyborem muzyk i koncer-
tów. Między innymi, przyjemny sprawił wi-

dok obraz, wyrażający zawarcie pokoju Cho-
cimskiego między Polską i Portą Ottomańską,
w obecności Królewica Władysława przy zwło-
kach Karola Chodkiewicza (z oryginału Baccia-
rellego), tudzież pożegnanie wojska wychodzą-
cego zosady (podług rysunku referendarza sta-
nu Zielińskiego). W końcu, śpiewano kanta-
tę JPana Karpińskiego, w czasie której ukazał
się obraz stosowny do uroczystości. Jeniusze
unosily i piastowały rozmaite godła i znaki tych
wojsk, którym Wielki Xiążę przywodzi. Na
ołtarzu, otoczonym kapłankami Bellony, płonąła
ofiara, nad którą unosiła się cyfra Solennizanta.
Na widok tego, publiczność licznie zgromadzo-
na hucznie dała oklaski. Za zmierz-
nieniem się oświecono domy stolicy.

W hierarchii kościelnej są różne obrzędy
przepisane: jedne istotne stanowiące stopnie
kapłańskie i jurysdykcyę duchownę, drugie, ce-
remonialne uroczyscie ogłaszające publiczności
władzę duchowną. Co się tycze istotnych, te
wszystkie podług przepisów kościelnych teraz-
niejszy arcy-biskup warszawski i Prymas kró-
lestwa Polskiego uskutecznił. W dniu wczor-
ayszym wniebowstąpienia Pańskiego dopełnił
ceremonialnego obrzędu *ingressu* swego do ko-
ścioła archikatedralnego i metropolitalnego
w Warszawie. Nie chcąc utrudzać długą pro-
cessyą publiczności, na taki akt zwykle zgromad-
zającej się, obrał ten arcy-pasterz najkrótszy
przeciąg miejsca od kościoła JJXX. Bernar-
dynów. Poprzedzały w tej processyi naj-
pierwey zgromadzenia zakonne, potem duchow-
wienieństwo świeckie wszystkich parafiy, po nich
następowała kapituła archikatedralna i metro-
politalna w ubiorze kanonicznym. Przed sa-
mym arcy-biskupem krucyfer niósł krzyż arcy-
biskupi, WJX. Węgierski prałat archipresby-
ter warszawski. Sam arcy-biskup pontificali-
ter ubrany, mając pallusz na sobie, szedł za
tym orszakiem duchownym. Przyozdobił swo-
ją obecnością ten akt Najjaśniejszy Wielki Xią-
żę *Konstanty*, któremu arcy-pasterz dał błogo-
sławieństwo, a on je przyjął z głębokiem i bu-
dującem uszanowaniem. Zaszczyciły tenże akt
władze rządowe, wojskowi wyższych i niższych
stopni, tudzież municypalność miasta Warsza-
wy. Odgłos śpiewów kościelnych rozchodził
się po stolicy. Na samym wstępie do kościoła
archikatedralnego, najpierwszy z grona kapitu-
ły podał wodę święconą arcy biskupowi, któ-

ra on siebie i obecnych pobenedykował, a potem przez zwyż wspomnionego prałata incensowany został. Po incensacyi, zaraz przychylni do osoby JW. arcy-biskupa amatorowie muzyki wokalney, rozpoczęli pieśń słowy początkowemi: *U drzwi twoich stoię Pani!* ale inszą nôtą, przez doskonałego artystę Jmé Pana *Elsnera* zrobioną, i inszym textem w dalszym ciągu swoim przez WJX. Edwarda Czarnckiego kanonika katedralnego plockiego ułożoną. W tym śpiewie JW. arcy-biskup był prowadzony processjonalnie do wielkiego ołtarza; gdzie po skończoney pieśni, przepisane od kościoła modlitwy odśpiewane zostały przez prałata z kapituły, i samegoż arcy biskupa, po których tenże arcy-biskup udał się do swojej katedry przy stallach kanoniczych będącey, gdzie go najpierwszy z prałatów powitał; arcy-pasterz zaś do ludu krótką powiedział homilią, skąd w assistencyi duchowieństwa poszedł przed wielki ołtarz, i tam in pontificalibus mszą świętą śpiewał. Po tey mszy, udał się ad sedem episcopalem, gdzie ogłosivszy odpust zupełny od stolicy apostolskiej nadany, dał błogosławieństwo ludowi do świątyni na tę uroczystość zgromadzonemu. Poczém jeden z prałatów zaintonował *Te deum laudamus*, które muzyka exekwowała; ten hymn tenż prałat zakończył stosowną kollektą.

Dnia 7. b. m. w kościele metropolitalnym ś. Jana JW. JX. Franciszek Zambrzycki biskup suffragan kijowski, przepędziwszy lat 50 kapłaństwa, a 38 przeszło biskupstwa, już to piastując urząd administratora i jeneralnego wizytatora dyecezyi kijowskiej blisko lat 10, już będąc deputatem na trybunał, już to zarządzając i opiekując się częściami odpadłemi od dyecezyi plockiej, łuckiej, i poznańskiej w kordon austriacki po nieszczęśliwym rozbiorze Polski, tudzież będąc sędzią pokoju, administratorem archidyecezyi warszawskiej i w innych dyecezyach ciągle poświęcając się na usługi religijne i krajowe, odprawił powtórne prymicie kapłaństwa z największem uczuciem radości, czułem dziękczynieniem Bogu za dożekanie tak długich lat, a szczególnym przykładem prawdziwey pobożności dla przytomnych. Obchód ten tak szanowny, JW. JX. arcybiskup Prymas królestwa polskiego, JW. W. biskupi, licznie zgromadzone duchowieństwo, senatorowie, urzędnicy krajowi, przyjaciele, familia, i cała publiczność z wzniesieniem gorących do Boga modłów przytomnością swoją uświetnili.

FRANCYA.

Paryż 22 kwietnia. Nic jeszcze pewnego nie wiemy o Panu *Decazes*. Mówią ciągle, iż powróci do ministerium. Zdaje się, iż chce tu zjechać razem z P. *Deserre*, a wtedy się pokaże, czyli zaydzie jaka odmiana ministrów naszych. Uważają, iż margrabia *Dessolles*, był pierwszy minister, miał kilka razy prywatne wysłuchanie u króla. Słychać, iż jenerał ten oświadczył otwarcie monarsze zdanie swoje o obecnym stanie Francyi. P. *Courvoisier* był także niedawno wezwany do króla. Zapewniają, iż chciano odmienić kilku dowódców diwizyy wojskowych, i prefektów, co jednak Xiążę *Richelieu* odradził.

Czas wkrótce pokaże; jak daleko ministro-

wie będą mogli dokazać, aby żaden urzędnik; obrany członkiem izby deputowanych, nie dawał kreski na stronę opozycyyną. Sądzą niektórzy, iż to tylko stosować się będzie do radców stanu i ministrów stanu. Na poparcie takiego systematu przytaczają przykład Anglii, lubo stosunki tameczne nie powinny mieć żadnego wpływu do naszego położenia. Twierdzą, iż P. *Pasquier* obstaje naybardziej za tym systematem.

Czytamy w dzienniku paryzkim następujące uwagi o burzliwej sessyi izby deputowanych dnia 17 b. m. — „Sessya ta zasmuciła mocno przyjaciół wolności, i skończyła się zupełnie po francuzku na huczliwym śmiechu. Nie mogli się śmiać wspólnie; gdy zgromadzenie przez opór, żadnego celu niemający, w konwulsyynym utrzymywano stanie, i chciano królowi zaprzeczać prawa cofania podanego dawniej projektu, właśnie; jak gdyby z prawa podawania projektu nie wypływało razem prawo i cofnienia go, skoro nie jest jeszcze zamienione w uchwałę i zatwierdzone. Nie mogli się śmiać wspólnie, gdy jakiś głos zagłuszający wrzawę odezwał się: iż wniosek królewski należy już do izby. Pragną oni, aby zgromadzenie reprezentanów narodu było poważnym i nakazującym uszanowanie; uchwała bowiem prawa, które wyciągają posłuszeństwa. Ubolewają nad niebezpieczeństwem; jakie interesowi krajowemu zagraża, gdyby to zgromadzenie stało się lupem niepohamowanych namiętności. Opór i sposób postępowania strony opozycyyney, są tém trudniejsze do pojęcia i osobliwsze, iż nowy projekt jest skutkiem uległości prawdziwym jey lub pozornym zarzutom i obawie, a oraz bardzo mało zmienia dotychczasowe prawo o wyborach. Miałaby opozycya szukać wielkiej swojej i jedynej sławy w oporze? Miałaby się niepodobać wszelki projekt, któryby gwałtowny opór lub dawną niechęć chciał uprzętnąć? Czegoż chce rząd? Wyraźnie się w tey mierze oświadczył; widać zamiar jego w nowym projekcie. Chce położyć ostateczną tamę nieladowi, a tych, którzyby go sobie życzyli, pozbawić pozorów utyskiwania na mniemane zgwałcenie konstytucyi. Hrabia *Girardin* chciał z początku powstawać na tey sessyi przeciwko prerogatywie królewskiej, a widząc, iż niczego nie dokaze, we 3 godziny później udał, jak gdyby chciał ją przyznawać, i oświadczył się w potwierdzającym sposobie względem tego, czemu długo pierwej zaprzeczał. Taki obrot zamiast huczego śmiechu powinien był wzbudzić miłożącą pogardę, i skłonić do ruszenia ramionami na znak litowania się nad nierostropnością jego.”

Xiążę *Fernan-Nunez* Posel Hiszpański, miał dnia 18 b. m. wysłuchanie u króla, i oddał mu dwa listy od monarchy swego. Jeden zawiera odpowiedź na wiadomość o śmierci Xiążęcia *Berry*, a drugi donosi o przywróceniu konstytucyi roku 1812 w Hiszpanii. Xiążę *Fernan-Nunez*, jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Infantki Xiężney Łukieskiej, oddał także królowi naszemu, odpowiedni jey list na wiadomość o śmierci Xiążęcia *Berry*.

Jenerałny prokurator kazał dnia 18 b. m.

A F R Y K A.

zabrać wszystkie exemplarze pisma peryodycznego *La Renommée*, a odpowiedzialny jego wydawca będzie pociągnięty do sądu. Pociągnięto także do sądu wydawcę dziennika departamentu *Izery*, za umieszczenie kilku artykułów o Xiędzu *Gregoire*, którego z listy członków izby deputowanych wymazało.

Dnia 17 b. m. wywieziono z przyzwoitą okazalnością zwłoki Xiążęcia *Berry* z *St. Denis* do *Lille*, gdzie je dnia 20 b. m. w kościele *ś. Maurycego* uroczysto pochowano. Z tego powodu rozdano ubogim chleb i jałmużnę.

Wkrótce po zabiciu Xiążęcia *Berry* mówiono tu, iż jakiś człowiek, w wigilię tej zbrodni, przyszedł do kobiety, która nosiła kwiaty do Xiężny i zaczął z nią rozmowę; dającą do poznania, iż wie o zamiśle zabójcy. Był to pułkownik *Mauvais*; który powrócił z *Texas* w Ameryce, gdzie miała być osada wygnanców francuzkich, pod nazwiskiem *Pola Przytulku*. Kommissya izby Parów już go badała.

Z okoliczności, iż od czasu uchwalenia prawa względem cenzury, pociągnięto już przeszło 50 autorów i drukarzy do tłumaczenia się: „czyliż (pisze dziennik Paryżki) prawo względem cenzury usmierzy polityczną gorączkę; która mężów robi szalonymi, kobiety brzydkimi, a młodzieńców ciemnymi? Ustała dziś szczebiotliwość w towarzystwach. Z milczeniem pogląda jeden na drugiego, i ledwo śmie wyrzec nie nieznaczące słowo do sąsiada swego. Nie zawsze jednak tak się dzieje. Polityka bywa często przedmiotem rozmów. Znaleźć ją można w opisie *Longchamp*, pożegnaniu *Maryi Stuart* i w układzie rozrywek. Damy nawet nie mogą przeczytać 20 wierszy modnego jakiego poety, aby zaraz nie rozprawiały o konstytucyi stanów Hiszpańskich lub wnioskach Pana *Constant*.”

Sławna aktorka tutejsza *Mars* napisała do towarzystwa aktorów teatru paryżkiego, iż nie myśli opuścić sceny, jak mylnie niektóre dzienniki doniosły, i że ukaże się na niej; skoro uspokoi się w żalu po stracie jedynaczki córki.

W Ł O C H Y

Królowa angielska wyjechała d. 9 kwietnia z dworem swoim. Ma 7 pojazdów. Uda się przez *Pesaro* i *Medyolan* do *Londynu*, gdzie d. 1 maja stanąć myśli.

Gubernator *Rzymu Pocca*, wyjechał z tamąd d. 7 kwietnia pod zmyślonem nazwiskiem do *Florencyi*, rzekłszy się prelatury i urzędu swojego. Marnotrawstwo i naganne sposoby otrzymania pieniędzy, były przyczyną tej ucieczki. Ostatnią o nim wiadomość odebrano z *Aquapendente*, na granicy toskańskiej; z kąd wziętego z sobą urzędnika policyjnego odesłał na powrót do *Rzymu*, a sam dalej spiesźnie pojechał. Był to człowiek światły; i w wczesnej młodości używany do interesów. Towarzyszył stryjowi swemu, kardynałowi *Pocca*, w poselstwie do *Lisbony*. Nie mając jeszcze zupełnie 40 lat został prałatem, a potem miał być kardynałem. Jako gubernator *Rzymu* nie tylko zarządzał policyą, lecz nawet miał ster sprawiedliwości kryminalney. Nie wziął poświęcenia na kapłana. Tymczasowym następcą jego jest *Planetii*. Zasmucony tym wypadkiem kardynał *Pocca Camerlengo*, wyjechał na niejaki czas z *Rzymu* do *Frascati*.

List z *Tangeru* pod d. 7 marca donosi o odebraney tam wiadomości z *Fez*, iż sultan powróciwszy po długiej niebytności do tego miasta, zawarł pokój z licznym i bitnym narodem *Bereber*. Dla przywrócenia zaś spokojności i bezpieczeństwa w północnych prowincyach kraju swojego, wysłał tam naczelnego kapłana, *Sed Elhadsch el Arbi Sherif el Wazani*, aby w imieniu Proroka lud do posłuszeństwa zachęcał. Kapłan ten, który większe aniżeli nawet sultan ma znaczenie u Maurów; bawił 5 dni w *Tangerze*, gdzie odwiedzał konsulów, dostał od nich podarunki, a potem d. 7 marca wyjechał do *Tetuan*.

N I E M C Y.

Dnia 15 kwietnia obchodzono uroczystość w *Stuttgardzie* na dworze króla Wirtemberskiego zaślubiny jego z Xiężniczką *Pauliną* Wirtemberską. Zabawy były, jak i gdzieindziej bywają; lecz godnem było uwagi to; co rzadko widzieć się daje, to jest, nieobojętne oznaki przywiązania i ufności ludu, który ma się za szczęśliwego; iż zostaje pod rządem króla liberalnego, światłego, filantropa, i nieprzystępnego dla stronników systematu; który jest przeciwny postępowi oświecenia. Dany przez tego króla przykład wskazuje sposoby, jakich należy używać dla umocnienia tronów. Od czasu nadania przez tegoż króla ustawy konstytucyjney; każdy Wirtemberczyk stał się strażą jego przyboczną; gotowy dać się zabić za sławę i niepodległość Króla i oyczyzny. Przeniknieni tym uczuciem Wirtemberozykowie, wylewali się z radością; jaką w całym kraju sprawił związek małżeński króla, obiecujący mu nowe pasmo dni szczęśliwych.

Piszą z *Hanau*, miasta elektora heskiego co następuje: — P. *Jagemann*, rodem z *Moguncyi*, jadąc pocztą w interesach domu handlowego w *Bordeaux*, przybył do *Hanau* z *Gelnhausen*. Stanąwszy w domu gościnnym, narzekał bardzo na potłuczenie się, a to z przyczyny złej drogi na bitym gościńcu, na którym przy każdej rogatce wybierają od jadących opłatę grobelną, jakby droga była wyborna; tudzież mówił nieco zażywo względem niewygodnych dróg w *Hessyi* elektorskiej. Słyszac to narzekanie officialista elektorski, powiedział Panu *Jagemann*, iż ganić gościniec bity, jest ubliżać uszanowania temu, kto go zrobić kazał. Nie zważał *Jagemann* na tę uwagę, i twierdził, że droga jest szkaradna. Rozgniewał się officialista do tego stopnia; iż sprowadził kommissarza policyi; aby sporządził protokół tego, co *Jagemann* mówił przeciw drodze z *Gelnhausen* do *Hanau*, mieniąc ją uporeczywie szkaradną. Cóż się stało? oto posłano ten protokół do elektora, który posłał rozkaz do *Hanau*, na mocy którego poymano *Jagemanna*; i do twierdzy *Spangenberg* na 6 miesięcy posłano.

N I D E R L A N D Y.

P. *Van der Straeten*, skazany w *Bruxelli* na zapłacenie 3000 zł. hol. kary, i oprócz tego kosztów, w sprawie jego o wydanie dziełka względem stanu królestwa niderlandzkiego,

odwołał się do kassacyi. Tymczasem, idzie szybko składka na zapłacenie za niego kary pieniężney i kosztów prawnych. Odbierający w Bruxelli pieniądze do tey składki P. Hein, wyraził w odezwie do Brukselczyków, umieszczoney w dzienniku zwanym *Belgicki*, co następuje: — „Gdy ten szanowny oyciec rodzinny pracował dla dobra wszystkich, mniemam, iż dogodzę życzeniu publiczności zwiastując, iż z równą wdzięcznością za niego przyymę franka, jako naywyższą summe.“

ANGLIA.

Londyn, d. 28 kwietnia. Dziś ukończyło się badanie spiskowych. Sąd przysięgłych wydał wyrok, iż *Brunt, Davidson i Tidd*, zawinili także zamiarem obalenia konstytucyi i prawego rządu krajowego, oraz przymuszenia króla do odmiany użytych środków i oddalenia radeów swoich, tudzież pozbawienia go dostojności i korony królewskiej. Sąd kryminalny skazał potém na śmierć 5 spiskowych, jako to: *Thistlewooda, Ingsa, Brunta, Davidsona i Tidda*, których do słuchania wyroku przyprowadzono. Mają być powieszani na szubienicy, po śmierci głowa zostanie ucięta, a ciało ćwiertowane. Z resztą oddano do woli króla, aby daley w tey mierze postanowił.

Thistlewood założył prawną protestacyą przeciwko temu wyrokowi, twierdząc, iż go sądownie chcą umęczyć. Starał się wszelkimi sposobami usprawiedliwić popełnioną przez siebie zbrodnię, lecz sędziowie nic na to wszystko nie uważali. — Inni spiskowi, podobnie jak on na śmierć skazani, słuchali spokojnie zapadłego wyroku. Ci zaś, których dotąd jeszcze nie badano, idąc za radą adwokata, sami uznali się *winnymi*; tak więc nie potrzeba słuchać zeznania świadków. Oświadczył im jeden z sędziów, iż bardzo dobrze postąpili; uczynił im nawet nadzieję, iż może ujdą śmierci. Zdaje się, iż zostaną wywiezieni na całe życie do *Botany Bay*. — Lord *Sidmouth* pozwolił *Thistlewoodowi* dawać codziennie po kwarcie wina. Zbrodniarz ten żadnego xieźdza przyjąć nie chce.

Okazało się z badań, iż cały plan spiskowych był następujący: po zabiciu zgromadzonych u Lorda *Harrowby* ministrów, mieli zapalić kilka gmachów w stolicy. Oddział ich miał się udać do zbrojowni, opanować 6 dział, i przybywszy z niemi do mieszkania Lorda prezydenta miasta, ustanowić rząd tymczasowy. Chciano potém dostać się do banku, i zabrać znajdujące się w nim gotowe pieniądze, a książki schować, iżby służyły za świadectwo złego urzędowania dyrektorów. Gdy się spiskowi dowiedzieli, iż wszyscy ministrowie są zaproszeni na obiad do Lorda *Harrowby*, jeden z nich, rzeźnik *Ings*, oświadczył, iż dotąd nigdy nie wierzył w Boga, lecz teraz jest przekonany o naywyższej Istności, która wysłuchała często zanoszone modły jego, aby jaki trafunek sprowadził wszystkich ministrów w jedno miejsce, iżby ich od razu można sprzątnąć ze świata. To mówiąc, wy dobył długi ostry nóż, którego rękojeść była okrzęconą tasiemką, aby mu się z ręki nie wysliznęła;

podniosłszy w górę, rzekł: *tém narzędziem urznę głowę Sidmouthowi i Castlereaghowi; włożę je potém w worek, i jako znak zwycięstwa nosić będę po mieście; urznę także rękę Castlereaghowi, posolę ją i schowam na pamiątkę.*

Sąd skazał Pana *Clement*, wydawcę tutejszey gazety pod napisem *Observer*, na zapłacenie 500 funtów szterlingów kary pieniężney, za ogłoszenie badań przed ich ukończeniem.

Monteskie, w dziele swoim: *o duchu praw*; mówi o konstytucyi angielskiej: „Ze wolność polityczna narodu, zależy jedynie od spokojności umysłu, która polega na niewątpliwym przekonaniu, jakie powinien mieć każdy, o bezpieczeństwie osobistém. Aby ta wolność nadwierzona nie była, powinien rząd tak działać, iżby nikt nie miał powodu lękania się o siebie z czyjey kolwiek bądź strony. Nie chce ia (dodaje tenże) wchodzić w to, czyli Anglia, używa tey wolności lub nie? Dostyć mina tém, że ją prawa angielskie zapewniają mieszkańcom. Lecz jak wszystko na świecie dąży do swego kresu, tak i to państwo potężne, wolność swoją utracić i zginać może. Rzym i Kartagina nie doznały upadku?“ — Zginać musi koniecznie, jeżeli z czasem władza prawodawcza, bardziey od wykonawczyey zepsuta będzie! Myśl godna zastanowienia!

K O S C I U S Z K O.

Po zgonie wielkich ludzi, wychodzą dopiero na jaw nieśmiertelne ich czyny. Za życia towarzysząca im skromność, nie dozwala głosić uwielbień; bo cnota w własnym przekonaniu znajdując słodką nagrodę, nie szuka i nie chce inney. Takim to był czowiekiem nasz nieporównany Kościuszko. Obok miłości ku oyczyźnie, mieściła się w jego sercu wyższa nad wszystkie uczucia miłość *wolności*.

Tey on życzył całemu światu; tey niezartate rysy wszędzie zostawił po sobie. Bohater Polski, nie mogąc wybawić własney oyczyzny, nie mogąc widzieć braci swoich wolnymi, szukał wolnych po inney części świata; wyższy nad wszystko, tam gdzie ich znaleźć nie mógł, stworzył ich swoją dłonią!...

Naynowsze wiadomości od towarzystwa amerykańskiego, które ma na widoku zakładanie osady wolnych, odkrywają nam czyn Kościuszki dotąd mało, lub wcale może nieznaney. Przydaje on nowego blasku jego chwale, nowej potęchey, nowej chluby dla ziemi Sarmatów!...

„Tadeusz Kościuszko, w ręce Jeffersona, ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północney, z którym żył w nayściślejszey przyjaźni (*), złożył 20,000 talarów na wyczysty fundusz, z którego procent, służyć ma na wykupowanie młodych niewolnic, wychowanie ich przyzwoite, i usamowolnienie. — Jenerał Kok w Wirginii, ma sobie dziś poruczony zarząd, tym nieocenionym skarbem społeczeństwa ludzkiego.

(*) Kościuszko własną ręką odrysował wizerunek Jeffersona.

Wilno dnia 10 Maja v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i e.

1. Izba Skarbowa Grodzieńska uskuteczniając przedpisanie JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora i Kawalera Rzymskiego Korsakowa, wypuszcza z publiczney licytacji w trzyletnią arędowną dzierżawę od dnia 24 czerwca majątność Woyciechowszczyznę, w Pcie Grodzień. położoną, do dziedzictwa Hrabiego Jundzilly należącą, a na mocy prawa zastawnego zeszłego JW. Jenerałowi de Lascy służącego, jak niemniej uczynionego przezeń dla Inwalidów Rosyjskich daru, do administracyi Skarbowey przypadłą, dla tego naznaczywszy do licytacji termin: pierwszy 15, drugi 18, trzeci i ostateczny 21 dnia miesiąca czerwca, wzywa aby życzący wziąć pomienioną majątność w dzierżawę, raczyli stawić się do tej Izby z dostatecznemi porękami. Majętność ta w gruntach dobrych położona, ma dymow włościańskich sto, stanoney, równie jak i dochody, okazane będą w inwentarzu niedawno sporządzonym, a zawsze gotowym do okazania chcącym przystąpić do licytacji.

Sowietnik Antoni Symonolewicz.
Bernard Kudorowski Sekr. Guber.

1. Mateusz Siesicki Prezydent, Onufry Klimowicz, Bogustaw Mikulicz, Ambrozy Koziet Sędziowie, Jan Zagalowicz Pisarz Ziemscy, Józef Kosakowski Prezydent, Justyn Mikulicz, Antoni Kopanski Sędziowie i Urzędnicy Pttu Wilkomirskiego.

Oznajmujemy tym naszym obwieszczeniem listem, iż dekretem remissyynym w r. 1811 febr. 7 dnia w sądzie Ziemskim Wilkomirskim zapadłym exdywizyą majątku Puczan w Powiecie Wilkomir. położonego, na rzecz wierzycieli zeszłego Józefa Kontowta assessora Sądu N. Ziem. Wilkomir. zadeterminowano. Wskład którego dekretu Sąd exdywizorski w komplecie zebrany, dekretem odkładowym, w roku 1814 julii 16 dnia w majątku Puczanach zapromulgowanym, komportacyą na wszystkich wierzycielach, i pretensorach dopełnić, oraz pomiar zaskutecznie zadeterminował. Jakowy sąd exdywizorski, chociaż z powodu czynionych układów między kredytorem i pretensorami, za dobrowolną zgodą nie był wyprowadzony, wszakże gdy dopiero wierzyciele zeszłego Józefa Kontowta assessora sądu N. Ziem. Wilkomir. satysfakcyi zażądali, przeto my urzędnicy obwieszczamy, iż w komplecie prawnym, w obiekcie wypełnienia remissy Sądu Ziemskiego Wilkomir. w roku. 1811. febr. 7 dnia nastaley, do majątku Puczan w Powiecie Wilkomir. w parafii Dziewaltowskiej położonego, za niedziel 4 od daty podającego się obwieszczenia to jest w roku teraz biejącym maja 18 dnia zjedziemy, ażeby zatym kredytorem i pretensorom dla przyjęcia satysfakcyi stawali, stosownie prawideł remissy pod upadkiem stosunkow zastrzegamy.

Roku 1820 maja 21 dnia Woźny niżej na podpisie wyrażony świadczę, iż kopie niniejszego obwieszczenia z nakazu urzędnikow jedną WW. JPanom Julianowi assesorowi Sądu N. Ziem. Wilkomir. Jakubowi regentowi deputacyi wywodowej Lit. Wileń. Bernardowi i Józefowi braciom Kontowtom, Antoniemu i Antoninie Zylin-skim Chor. b. w. Pol. Adamowi i Eufrozynie z Kontowtow Szymkowiczom regentom granicz.

Pttu Kowieńskiego, Cyryli z Raczkow Kontowto- wey assesorowey Sądu N. Ziem. Wilkomir. ocze- wisto w majątku Puczanach oraz JWWJPanom Józefowi Kosakowskiemu Prezydentowi Sądu Granicz. appell. Wilkomir. Ignacemu Michalowskiemu Rotmistrzowi Rzeczyckiemu, Onufremu Brzezińskiemu R. Wilkomir. tudzież dalszym pre- tensorom i kredytorom podalem, i o terminie zja- zdu sądu exdywizorskiego za niedziel cztery od daty podającego się obwieszczenia zawiadomilem.

Tadeusz Skinder Woźny Powiatu Wilkomir.

Roku 1820 miesiąca maja 4 dnia przed akta- mi Grodzkimi Pttu Wilkomirskiego stawiając obecnie Woźny wgórze podpisany kwit podanego obwieszczenia urzędownie zeznał.

Grodzki Wilkomirski Pisarz Butaff.

Takowe obwieszczenie w dacie powyżey waktu niniejszego sądu wprowadzone do awizacyi Kuryera Litewskiego umieścić dozwala się.

Grodzki Wilkomirski Pisarz Butaff.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocz- nego Grodz. Pttu Wileń. w dacie niżej wyra- żoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzę- dową Grodzką Wileń. jest wydan.

Roku 1820 miesiąca aprila 30 dnia przed ak- tami Grodzkimi Pttu Wileń. stawiając obecnie WJPan Symon Siemaszko adwokat subssell. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał tak pisane: oświadczenie imieriem WJP. Jerzego Juszkiewicza czyni się z następney ok- liczności; żalcy z mocy zapisanego na obligu od WJP. Kajetana Jacuńskiego porucz. Pttu Trockiego WJP. Protowi Maciejewskiemu, Mar- szalkowiczowi Pttu Trockiego na sumę zł. pol. 4,000 w roku 1819 mca aprila 23 dnia wyda- nym przelewu, obligu takowego i summy nim obję- tey stawszy się aktorem, nim przez układ dobro- wolny lub drogą procesu summy nie raz pomie- nioney od WJP. Jacuńskiego nie odbierze, tym- czasowie tak W. Jacuńskiego, aby o takową sum- mę z W. Protom Maciejewskim, jako też W. Maciejewskiego, aby nią z W. Jacuńskim ża- dnego układu nie robili ostrzegając, obok tego zapowiada, że wszelkie o sumę za obligiem żał. przelanym czyjekolwiek tak z W. Maciejewskim jako też z W. Jacuńskim układy, żadnego walo- ru i znaczenia mieć nie mogą, dla tego przeto żał. wszystkich o tém zawiadamiając niniejsze w aktach zapisuje oświadczenia. U tego oświadczenia podpis w protokule taki Symon Siemaszko Adw. S. Wileń.

Correctum Grodz. Pttu Wileń. Regent Jozef Bohusz.

Roku 1820 mca maja 3 dnia takowe oświad- czenie może redakcyja do gazet Kuryera Litew- skiego umieścić poświadczam.

Michał Sawicki Prezydent Grodz. Wileń.

1 WEDLE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Sawowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc. Urodz. Karolinie Wysockiey i Anieli Jastrzemb- skiey sługom donataryusza ś. p. Józefa Gzowski- go Podczaszego, Tekli z Minkiewiczów Kozło- wskiej Chor. b. w. pols. suksessora zeszłego Win- centego Minkiewicza B. M. W., Stefanowi Sokol- nikowi Adw., Michałowi Krupskiemu, nieletniemu Golejewskiemu pod assistencyą opiekunów i dal- szym wszystkim debitorom zeszłego Podczaszego Gzowskiego; niemniej Ignacemu Emmanuelowi Kamerjunkrowi Jego Imperatorskiey Mości, Mi-

chałowi i Romanowi braciom Lachnickim, sukcesorom zeszłego Antoniego Dyzmasa Lachnickiego b. Marsz. Wileń. Exekutora testamentu zeszłego Podczaszego Gzowskiego, oraz Gasprowi Romanowiczowi utrzymującemu majątek ruchomy Podczasz. Gzowskiego i dalszym kredytorom, debitorom i pretensorom do masy funduszu zeszłego Józefa Hilarego Gzowskiego, pozew loco peragendae executionis i przyposzew przed Sąd Ziem. Ptu Troc. na kadencją juniową sędzić się mającą, z powództwa W. Hieronima Gzowskiego b. Prezyd. Grodz. Lidz. wynosi się w referencyi do uprzednich żalob, dowodów i dekretów a mianowicie oto: iż obzał. jedni ścieląc pretensyą do funduszu zeszłego Gzowskiego Podczasz. Wył. drudzy zawierając do masy tegoż funduszu, a narazie utrzymując papiery zeszłego Podczasz. Gzowskiego, które tak masę funduszu wyświecić, jako też niesłuszne pretensye od stosunków oddalić będą zdolne, na skutek remissy Sądu Głgo Lit. Wileń. 2go Depart. w r. 1812 febr. 26 dnia zakreconey, Sąd Ziem. Ptu Trgo w r. 1819 xbr. 1 d. zapadłego do tegoż sądu przez żal. tak przez poszczególne pozwy, jako też edyktały w Kuryerze Lit. umieszczone adcytowani, w r. b. 1820 febr. 25 d. mieli się niestannie i w tym porządku z obzał. nastąpiła kondemnata z zastrzeżeniem spełnienia pod d. 1 junii b. roku komportacyi papierów i dowodów masę funduszu zeszłego Podczasz. Gzowskiego wyświecających, tak stawających w rozprawie, jako też niestawających pod winami sprzeciwienia, oddzielnie obzał. Romanowicz mając u siebie zlokowaną ruchomość zeszłego Gzowskiego i będąc obowiązany do usprawiedliwienia jaki obrót taz ruchomości wzięła, gdy do rozprawy jednoczasowey koniecznie jest potrzebny, przeto żalcy w odwołaniu się do uprzednich żalob i dekretów pozywa wszystkich obzał. zakładając prośby, nakazanie warowania activitatem loci standi solutione na zapadłą kondemnata o spełnienie skutków nastających dekretów, o zaskutecznienie prośb pierwszemi żalobami objętych; oraz powrotu wydatków prawnych.

Roku 1820 mca maja 3 d. woźny niżej wyrażony świadcę: iż kopie tego pozwu z autentycznym zgodne w sprawie WJP. Hieronima Gzowskiego b. Prezyd. Grodz. Lidz., WW. JPP. Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiej Chor. b. w. pol. Ignacemu Emmanuelowi Kamerjunkturowi Jego Imperatorskiej Mości, Michałowi i Romanowi braciom Lachnickim, sukcesorom zeszłego Antoniego Dyzmasa Lachnickiego b. Marsz. Wileń. exekutora testamentu zeszłego Podczasz. Gzowskiego, Gasprowi Romanowiczowi Asses. Sądu Głgo Lit. Wileń. 2go Depart. oczewisto w ręce w mieście Wileń. każdemu poudzielnie we własnych ich mieszkanich przed Sąd Ziem. Ptu Trgo na kadencją juniową popodawałem, a zaś jedną kopią po Karolinę Wysocką, Anielę Jastrzębską sługi donataryusza ś. p. Józefa Gzowskiego, Stefana Sokolnika Adw. Michała Krupskiego oraz nieletniego Józefa Golejewskiego pod assistencyą opiekunów jako po nieosiadłych do drzwi sądowych przybiłem. Mikołaj Tyszkiewicz Woźny Ptu Troc.

Roku 1820 mca maja 5 dnia, przed aktami grodzkiemi Ptu Wileń. stawając obecnie woźny wyżej wyrażony relacją niniejszego pozwu zeznał. Przyjąłem Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Takowy Pozew wolno do Kuryera Lit. umieścić świadcę Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

1. Administracya szpitala Starozakonnego ogłasza: iż w dniach 11 i ostatecznym 18 terażniejszego mca maja, będą odbywać się w domu szpitalnym na ulicy Szpitalney położenie mającym targi, na dostarczenie dla chorych i służących szpitala, wszelkich w ogólności produktów, i koszerne go mięsa, życzący zatem wziąć one artykuły, mają jawić się na pomienione terminu z przyzwoitą kaucyą, wynoszącą miesięczną proporcją przeciwko mającej się pozostać z licytacji summy. Dan roku 1820 mca maja 6 dnia.

Sincho Trotzky.
Hertz Jersohn.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego ziemskiego pttu wileńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego et corundem pod pieczęcią urzędową ziemsk. pttu wileńskiego stronie jest wydan.

Roku 1820 miesiąca maja 4 dnia. Stanąwszy obecnie przed aktami ziemsk. pttu wileńskiego JP. Antoni Stankiewicz oświadczenie w imieniu swém i oycy swego Adama Stankiewicza Rotm. Brasławsk. na JP. Michała Burego odstawnego porucz. woysk rossyjskich w następney treści podaje: iż dekretem Sądu Głgo Lit. wileńsk. 2go departamentu sprawa z instancyi żal. dellatora z obzałłmi Buremi względem wybicia onego z zastawney possessyi ze wsi Winciszek do folwarku Zytomont w pttcie zawileyskim należney, który niewypłaciwszy summy zastawney i oney sądzoney w ziemstwie zawileysk. z expensem 2,500 rubli srebr. z wyż rzeconey possessyi wybił, która ta sprawa dopiero w departamencie pierwszym o wybicie agituje się, w skutek czego odpowiedzialność cała prócz dla wielu innych obzał. Burego kredytorów i zastawników jest uległą jeszcze na tymże folwarku Zytomontach a za podatki skarbowe kaucya dana jeszcze i dopiero pod zaprzeczeniem skarbu zostaje, przeto przy referencyi w całku do zaszłego procederu aby uległy rzecony folwark Zytomonty i jego części do odpowiedzialności, nikt o przedaż, zastawę, aręde i w żadne układy z obzałł. Burem niewchodził uwiadamiając w powszechności wszystkich a poszczególne każdego aż do ukończenia w zupełności rozwiniętego procederu, inaczej bowiem każdy stąd wynikłą szkodę sobie przypisze, w dowod czego podpisuję się. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki Antoni Stankiewicz.

Zgodziłem Jan Zienkiewicz Wileńs. Ziem. Rejent.

Ze takowe oświadczenie do druku przyjęte być może Sąd Ziemski Wileński zaświadcza:

Urban Jazdowski Prezydent Ziemski Wileński i kawaler.

1. Roku 1820 miesiąca kwietnia 30 dnia. Niżej podpisany Patrycy O Bryew Lacy, znajdując w gazecie Kuryera Lit. w N. 45 i następnych, błędne i bezzasadne przeciw sobie oświadczenie, przez Jerzego Lacey odstawnego chorążego woysk rossyjskich podpisane, sądzi siebie być obowiązany przy odpowiedzialności na nie, rzecz istotną jak się w sobie ma, pokrótce określić. Zeszły mój wuy ś. p. Maurycy de Lacy, jenerał od infanteryi woysk rossyjskich i kawaler wielu orderów, po kilkadziesiąt letnich posługach wojskowych, resztę dni swoich przepędzał w majątku swoim Augustuwku w gubernii grodzieńsk. położonym. Ciągłe woyny które od lat tylu zatrudniały stały ład, nie pozwoliły mu mieć stosunków z familią przebywającą w Anglii, dawney jego oyczyźnie, ani wiedzieć o exystencyi, niżej podpisanego rodzzonego jego siestrzana. W takim składzie rzeczy jenerał Lacy majątek swój Augustuwk z attynencyami ustąpił Graffowi Medemowi mężowi swojej krewnej Grafini Brown za prawem wleczystym przyznanym, i intronissyą wspartym, podzielił swoją własność ogólną na różne legata, jakoto: zapisał 50,000 rubli srebrnych na inwalidów rossyjskich, a procenta dożywotnie od summy 5,000 rubli srebrnych przeznaczył wyż wzmienionemu Jerzemu Lacy, który na nieszczęście nosi jego imię, a jest synem kobiety wywiezionej z Turcyi bylewy w zamęściu za jednym z służących jenerała. Rzecz jest pewna że jenerał Lacy byłby mu większy udział zostawił, gdyby nie był zrażony złemi postępami tego młodzieńca, które zmusiły go do opuszczenia służby wojskowej rossyjskiej, a które nadto są zawstydzające, aby miały tu być wymienionemi. Rzeczelnosć tych nieprzyjemnych wydarzeń, łatwa jest bardzo do dowiedzenia; a nawet zeszły jenerał Lacy w aktach urzędowych i ostatnim swim testamencie, wzmiankuje o nieprzyzwoitym postępowaniu Jerzego Lacy. Za moim przybyciem w te strony kiedy się dałem poznać mojemu wujowi, ten mocno był zmartwiony że mimowolnie odjął mi to, co sam uważał być mnie słusznie należnym, i starał się z troskliwością prawdziwie cy-

owską nagrodzić tę stratę. Darował mi więc cały ruchomy, i summowny majątek, jaki tylko mu pozostał, po uspokojeniu wyż wymienionych legatów; a w grudniu 1819 roku, okazał swoją chęć abym nabył od Graffa Medema majątność Augustówek z attynencyami. Wola jego była dla mnie prawem. Spełniłem przeto jej rozkazy. W tymże czasie zrobił swój ostateczny testament, przez który stwierdził w całej rozciągłości swoje dla mnie dary i dobrodzieystwa. A tak z nabycia od Medama nieruchomości, a z testamentu generała Lacy ruchomych po nim funduszów zostałem niewątpliwym właścicielem. Na ostatek ten wspaniały dobroczyńca posuwając dalej jeszcze dowody swego dla mnie przywiązania, prosił Najjaśniejszego Cesarza pod dniem 22 grudnia 1819 roku, aby potwierdził jego rozporządzenia, moje nabycie od Graffa Medema, i mnie pozwolił nosić jego imię. Na co Najjaśniejszy Pan najmiłościwszym Imiennym reskryptem z dnia 10 stycznia 1820 datowanym, najlaskawiej zezwolił i w zupełności do proźb mego wuja przychylić się raczył. Ten rys rzetelny każdego przekonana, że pismo Jerzego Lacy do publiczności podane, zaprzeczające mi wolnego używania mojej własności, jest nieprawne, bezzasadne, i żadnych mu nieobiecującą korzyści. Jest to wynalazek zrobiony w mylnym rachunku na mojej powolności; ale krok podobny dalekim jest od tego, abymnie zmusił do jakiegokolwiek ofiar, do których tylko dobra moja wola skłoniłaby mnie mogła, a na jakie tylekroć wspomniany młodzieniec bynajmniej niezasługuje. Dat w Grodnie jako wyżej.

Patrick O'Brien de Lacy.

Roku 1820 miesiąca kwietnia 30 dnia. Przed aktami Grodzkimi powiatu Grodzieńskiego stawiając osobiście W. J. M. Pan Patrycy O'Brien Lacy. Takowe oświadczenie w protokole potocznym podpisał, i poszyny opłacił świadcząc:

Jacynt Lebal v. Regent Grodzki Grodz.

1. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu podaje się do wiadomości, że kaukaski gubernialny Rząd mając niedostatek oficyalistów do kancelaryjow wzywa ztąd zdalnych znających kancelarzyski porządek i dobrej konduity ludzi, z atestatami nieposzlakowanymi tych miejsc, gdzie tu służyli, i nie wyższej nad kolleskich Sekr. rangi; z uręczeniem, iż ztąd do kaukaskiej gubernii wydadzą się progonne pieniądze, że za przyjazd do tej gubernii odbiorą rangi, a po wysłużeniu tam trzech lat też rangi podwyższone zostaną, że mieć będą przyzwoitą gażę i niepłatne kwatery. A ztąd zyczący tam służyć zechcą adressować do wileńskiego gubernialnego Rządu lub prosto z dołączeniem atestatów do Rządu kaukaskiego. Dat w Wilnie 1820 roku maja 7 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Józef Nowicki Naczelnik Stołu Tytul. Sow.

1. Obwieszcza się niniejszemu wszystkim Tatarom, mieszkającym w tutejszej gubernii, iżby od dnia niniejszego ogłoszenia, nieodmiennie stawili się w przeciągu 6ciu miesięcy, do miejscowych powiatowych Marszałków z dowodami, iakie mają, swojego pochodzenia, i z świadectwami od miejscowej ziemskiej lub mieskiej policji, o terażniejszym swym rodzaju życia i czym zajmują się: gdyż po upłynieniu tego terminu, takowe dowody, przyjęte od nich nie będą. Dnia 30 apryla 1820 roku. Wice-Gubernator Piotr Horn.

1. W domu Michela naprzeciw Ratusza, w sklepie Anastazego Popucalowy Greka, znajdują się nowe towary, jakoto: nayprzedniejsze dywany tureckie towary różney wielkości; angielskie percale; pończochy angielskie; i chustki na szyję w różnych gatunkach i kolorach, i t. d.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Po wejściu w układ o nabycie majątku Jaworowa w Pcie Wileń. sytuowanego z WW. Dominikiem i Leopoldem Chodźkami Szamb. b. D.

Pol. przez tychże WW. Chodźków czynioną była awizacya trzykrotna, wzywająca wszystkich kredytorów na dzień 23 apryla tegoż roku dla przyjęcia swoich należności w kancelaryi Grodz. Wileń., w skutek czego jawiący się kredytorowie otrzymali zupełną satysfakcyą. Ponieważ zaś dotąd nikt więcej niezgłasza się, a aktorowie chcą odebrać resztę umówionych pieniędzy, które w tych dniach onym wypłaconemi zostaną, przeto wzywają się po raz ostatni, jeśli są jeszcze jacy kredytorowie, lub pretensorowie aby dla wzięcia satysfakcyi w gotowych pieniądzech niezwłocznie jawili się do kancelaryi Grodz. Wileń. lub do niżej podpisanego, bowiem po oddaniu aktorom pieniędzy, sami sobie przypiszą winę, i do niżej podpisanego oraz majątku nabytego rościć pretensyi nie będą mogli jako przez sześciokrotne awizacye zawiadamiani nie jawiący się.

Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń.

Redakcyja Kur. Lit. może do druku przyjąć

Adam Zapaśnik Sędzia Grodz. Wileń.

2. Na skutek dekretu Sądu Ziem. Troc. którym przeznaczona taxa i exdywizya majątku Sorok-Tatary zwenego, położonego w Troc. pcie JPP. Szamuła i Maryanny Sobolewskich, oraz na spełnienie takowego dzieła, ja niżej podpisany urzędnik sam jeden podług zgodzenia się stron zstatedem przeznaczony; w terminie pierwiastkowego zjazdu mojego nakazawszy złożenie dowodów, przez wszystkie strony mające pretensyą do funduszu JPP. Sobolewskich, na dzień pierwszy junii 1820 roku do kancelaryi Ziem. Troc., o tem przez niniejszą awizacyą wszystkich interessowanych zawiadamiam.

Józef Wrotnowski Ziem. Ptu Troc. Sę. i Exd.

3. Dobra dziedziczne JW. Alexandry z Engielhartow Grafini Branickiej w Państwie Rossyjskiem w Gubernii Grod. w pcie Brzeskim powiekszej części nad rzeką splawną Bugiem położone, nie obciążone żadnym długiem, folwarkow pięć, to jest: Folwark Stawy, do którego należą wsie Stawy, Mielniki, Złomysl, Ogrodniki i Dubowa matusz męskich podług skazek 480; folwark Siwki, do którego należą wsie Siwki, Kostary, Wieliczkowicze i Orle dusz męskich 302; folwark Krynki do którego należą wsie Krynki i Nowosiółki z Biezdugą dusz męskich 281 łącznie, a folwark Kamienica z wsią tegoż nazwiska i wioską Kotelną mającą dusz 244 i folwark Lachowce z wsią tegoż nazwiska dusz męskich 191, oddzielnie sytuowane, na następujące kontrakty w Brześciu Lit. dnia 12 (24) junii teraż. roku będą wystawione na sprzedaż z wolnej ręki, zyczący sobie one nabydź dla zainformowania się dostatecznego o ick stanie intracie szacunku, do niżej podpisanego moc sprzedania mającego w Lubomlu w pcie Włodzimierskim mieszkającego, a przed kontraktami w wspomnianych dobrach wczasie, zaś samych kontraktów w Brześciu Lit. znuydującego się zgłosić się może.

Alexander Przesmycki,

3. Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego obywatel ptu Rosieńskiego szlachcic Stanisław Zacharewicz, z służącym poddanym swoim Anto, nim Chapaytą, na rok jeden.

3 Wyjeżdża za granicę do Prus Wileński mieszczanin Szmuilo Josielowicz Hodasow Prykaszczyk i gildy kupca Wileńskiego Szmuily Chaimowicza Kłaczki.

3 Od Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się; iż w tuteyszej gubernii pćie Grodzień. znajdujący się folwark Kulbaki z wsiami: Konkole i Chwoszczyki, należący do obywateli Gorskich, z powodu nieakuratnego przez tychże obywateli opłacania arendownych pieniędzy, za skarbową wieś Wiszniówki, naznaczony na sprzedaż z publicznego targu; dla nabycia go wzywają się życzący, którzy zechcą przybyć dla licytacji do tego gubernialnego Rządu na terminy; dnia 14 15 i 16 następującego mca junii, a dla przetargu za trzy mce od dnia ogłoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach. Wiadomość o stanie tego folwarku i ilość dochodu, okaże się w przyłączającej się tu tabelli. Dnia 16 aprvła 1820 roku.

Expedytor Krupowicz.

Tabella o stanie folwarku Kulbaki z wsiami Konkole i Chwoszczyki

Folwark.	W s i e.	Dworzicki do- ranta ziemi	Licz- ba		pańszczy- zny w rok.		Roczny dochod srebrem		Taxa ma- jątku na 5 procent srebrem.		W powiecie grodzieńskim folwark Kulbaki, znajdujący się od miasta Grodna w od- ległości dwóch wiorst. Ma- sad fruktowy i ogrod.
			Dymow	Dusz	Pieszey	Uprzeżq	Rubli	Kop.	Ruble	Kop.	
Folwark Kulbaki.	1	5	7	15	19 $\frac{1}{2}$	728	118	24	2564	80	

Expedytor Krupowicz.

3. Roku 1820 dnia 20 kwietnia w Młynowie na sessyi Sądu rozbiorowego. Niżej podpisany pełnomocnik JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerala woysk Polskich, następujące do Redakcyi Kur. Litew. umieszcza oświadczenie: rozmowy przez Gazetę Kur. Litew. w dodatkach pod N. 13 i 37 JWW. Rajeckich Możeykowa zastawników, i JWW. Opiekunów JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza w materyi szczególnego ich kompromissu, nie mogą być obojętnymi dla masy kredalney aktora mojego i szanownych jego wierzycieli, jako więc czuły jey obrońca w imieniu tegoż aktora JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza považam się odpowiedzieć.

Konwencya grodzieńska pod dniem 13 maja 1818 roku zawarta, jest fundamentem ogólnych i szczególnych działan debitora z wierzycielami Litewskimi, i opieką JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza, z JWW. Rajeckimi narysowanymi; pierwiej więc ona w ogólnych a główniejszych materjach zaskutecznić wypada; gdyż szczegół odrębnego rozprawienia się, tem samem ostać się w mocy, dopieroż wyprzedzić rozprawę ogólną nie może, kiedy fundamenta narysowań wszystkich bezskuteczniemi zostaną.

Rozbiór pretensyi gruntowych, aktami kalkulacyi, inkwizycyi i werefikacyi w Litwie nazwany, z posiadania dóbr Możeykowskich sprawą działu teraz na JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza przypadłych, całą masę, to jest: debitora i wierzycieli wszystkich zajmować zdaje się, możeż tedy w tej tak ważney dla ogółu materyi, odrębne JWW. Rajeckich z obcą stroną (bo opieką JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza) w szczególnym kompromissie rozprawienie się stałą uczynić definitywą, i posłuszne względem stron zaocznych przyjęcie? massa JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza własney i wierzycielskiej całości strzegąca, na to się nie zgadza, a z kolei porządnego myślenia sądzi, że i szanowni wierzyciele łącznie z masą w tej materyi trzymać się i działać będą.

Chęć uspieszania w szczególnem kompromissie JWW. Rajeckich, aż o wyroki Departamentu grodzieńskiego i Rządzącego Senatu oparta, tem więcej uwagę i obrony ogółowe zajmuje. Nie był debitor JW. Hrabia Alexander Chodkiewicz wraz z szanownymi wierzycielami swojemi pociągany i obecny nastaniu powyższych wyroków; im więc z głosu praw krajowych takowe teraz i na potem bynajmniej uszkadzać, a dopieroż coś stanowić nie mogą.

Pewnym być należy, iż strony uodrębnione za odczytaniem niniejszey przestrogi przyspieszenie szczególnego kompromissu na zbliżeniu środków ogółney w Litwie rozprawy zasądzą; bo inaczej jażteby skutki nastąpić miały, prywatnie względem masy ogółney, te przedwczesnie zażarżam.

Szanowni aktora mojego wierzyciele guberniow Litewskich przez konwencyą grodzieńską, dotąd jeszcze kondycyjalną, ku funduszom Turca i Solecznik skierowani! czytaliście zapewne w Gazecie Kuryera, że dzień 10 maja idącego 1820 roku zakończy całkowitą likwidacyą wierzycieli guberniow kijowskiej, wołyńskiej i mińskiej; kilkaset już arkuszy dzieła w protokulach sądu rozbiorowego zajmujących.

Idzie z kolei, że Sąd ten biorąc się do stanowienia masy czynney, po powiatach tychto guberniow dla sprawdzenia oney szczegółami rozjedzie się, ta mniejsza czynność, zostawuje mnie nie długi wszelako przeciąg wolniejszego czasu, radbym go usłudze waszey poświęcić znakomici i szanowni Litewscy masy aktora mojego wierzyciele. Dzień więc 18 czerwca 1820 roku już ostatnim terminem zjazdu mojego do Turca przeznaczam, na który z archywm do Litewskich interessow służącym nie zawadnie pośpieszę. W waszey więc pozostaje mocy znakomici obywatele! kompromiss ogólny na termin oznaczony w komplecie zaprosić, rzeczy obojętne lepiej z kierować, i odtąd już bez przerwy drogą raz obraną saijsfakcyą kończyć; lub naydalej w auguście powitać w Turcu Sąd rozbiorowy gubernii kijowskiej, którego wyroki dla kilkuset wierzycieli tuteyszych pożądaną już do końca zbliżają satysfakcyą. Pierwsze, czy drugie już stale obierzecie, służyc wam przez reprezentacyą debitora waszego, chlubnie i miło będzie dla mojego serca: oświadczenie niniejsze w ręce administracyi Turzeckey, to jest JW. Mateusza Markiewicza Podkomorzego Nowogródz. oraz opiekuna JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza, JW. Prezesa Sądown appellacyynych Granicz. gubernii grodzień. Sylwestrowicza składam; i obydwóch o jak nayprędsze podanie do Kur. Litew. dopraszam się. W imieniu JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Kazimierz Wolski.

Roku 1820 dnia 21 kwietnia w Młynowie na sessyi Sądowney, Sąd zjazdowo rozbiorowy działanie swoje w tem mieyscu z wierzycielami JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza jenerala woysk Polskich odbywający: skutkiem rezolucyi na dniu wczorayszym wydany, oświadczenie to, co do słowa w protokul Sądowney wciągnawszy, takowe poświęca i drukować w Gazecie w Kur. Lit. dozwala. Sędzia Powiatu Rudomyślkiego Jan Zaleski. byw. Dubień. Ptu Podseąd. Jan Józef z Dobry, Dobrzański.